

Sygn. akt III AUa 755/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Iwona Szybka

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 listopada 2015 r. w Ł.

sprawy **M. Ś. (1)**

**przy udziale zainteresowanego M. Ś. (2) a**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie obowiązkowi ubezpieczenia

na skutek apelacji M. Ś. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 lutego 2015 r. sygn. akt VIII U 4236/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od M. Ś. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 755/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 lipca 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. Ś. (1) nie podlega od dnia 2 kwietnia 2013 r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą działalność gospodarczą u płatnika składek (...) M. Ś. (2). W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że M. Ś. (2) w okresie do 1 dnia kwietnia 2013 r. miał zgłoszoną przerwę w prowadzeniu działalności z uwagi na zawieszenie działalności. Od dnia 2 kwietnia 2013 r. dokonał wznowienia działalności i zgłosił żonę M. Ś. (1) do ubezpieczenia chorobowego jako osobą współpracującą przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej z podstawą wymiaru składek w wysokości 5.500 zł. Od dnia 10 maja 2013 r. M. Ś. (1) stała się niezdolna do pracy z powodu urodzenia dziecka. We wcześniejszym okresie żona pomagała przedsiębiorcy przy prowadzeniu działalności, ale była to pomoc okazjonalna. Po przejściu wnioskodawczyni na długotrwałe zwolnienie lekarskie córka płatnika nieodpłatnie wykonuje czynności poprzednio wykonywane przez matkę w ramach współpracy. Począwszy od dnia 1 stycznia 1999 r. M. Ś. (1) nie posiadała żadnego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. W tych okolicznościach organ rentowy uznał, że zamiarem ubezpieczonej i płatnika składek nie była trwała współpraca przy działalności, ale stworzenie kilkumiesięcznej ochrony

ubezpieczeniowej oraz spowodowanie przeniesienia wypłaty świadczeń na Fundusz (...), a takie działanie jest sprzeczne z art. 58 § 2 k.c.

W dniu 22 sierpnia 2013 r. odwołanie od powyższej decyzji złożyła M. Ś. (1), zastąpiona profesjonalnie, wnosząc o zmianę decyzji oraz ustalenie, że podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 2 kwietnia 2013 r. Strona skarżąca podniosła, że we wrześniu 2012 r. u męża wnioskodawczyni rozpoznano nowotwór i od tego czasu pozostawał on pod stałą opieką szpitalną. W związku z chorobą męża powstała konieczność wprowadzenia żony w działalność gospodarczą w postaci sprzedaży basenów i techniki basenowej. Do chwili choroby M. Ś. (2) nie zatrudniał pracowników, bowiem nie było takiej potrzeby. Z uwagi na fakt, iż M. Ś. (2) w związku ze specyfiką branży co roku zawiesza działalność gospodarczą w okresie od października do kwietnia, podjęcie przez M. Ś. (1) współpracy było możliwe dopiero z początkiem kwietnia, tj. z dniem wznowienia działalności. Zadeklarowana podstawa wymiaru składek w kwocie 5.500 zł nie jest kwotą zawyżoną, biorąc pod uwagę dochody małżonków.

Zainteresowany M. Ś. (2) przyłączył się do stanowiska ubezpieczonej. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 10 lutego 2015 r. oddalił odwołanie i zasądził na rzecz ZUS kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że zainteresowany M. Ś. (2) w dniu 1 października 1996 r. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...) M. Ś. (2). Przedmiotem działalności była m.in. sprzedaż detaliczna, prowadzona poza siecią sklepową, straganami i targowiskami. Zakład główny mieści się w Ł. przy ul. (...), a magazyn w D. przy ul. (...). M. Ś. (2) trudni się sprzedażą i instalowaniem basenów, filtrów, systemów ogrzewania, pomp, urządzeń oraz akcesoriów basenowych. Zainteresowany 95 % sprzedanych produktów wysyła do klientów za pośrednictwem firm kurierskich, czasem klienci sami zgłaszają się po towar. Natomiast w 5 % pozostałych sytuacji M. Ś. (2) dowozi baseny do klienta i osobiście je montuje, czyni to na terenie całego kraju.

Wszelkie wysyłki, transakcje i towary dokonywane są z magazynu firmy. Firma sprzedaje swoje produkty poprzez sklep internetowy. M. Ś. (2) sprowadza towar z zagranicznych hurtowni, jaki i od firm zajmujących się sprzedażą hurtową na terenie kraju. Towar jest zamawiany jesienią kolejny sezon w następnym roku.

M. Ś. (2) od początku prowadził działalność gospodarczą jednoosobowo, nie zatrudniał żadnego pracownika. (...) M. Ś. (2) w dniu 16 marca 2011 r. udzielił pełnomocnictwa M. Ś. (1) do obsługi konta bankowego.

W 2008 r. zainteresowany z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnął dochód w wysokości 119.558,51 zł, a po odliczeniu dochodu zwolnionego, strat i składek na ubezpieczenia społeczne 115.351,29 zł - przy przychodach równych 817.655,12 zł oraz kosztach uzyskania przychodu 698.096,61 zł. W 2011 r. M. Ś. (2) z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnął 82.041,75 zł dochodu, a po odliczeniu dochodu zwolnionego, strat i składek na ubezpieczenia społeczne 78.264,81 zł - przy przychodach równych 724.691,11 zł oraz kosztach uzyskania przychodu 642.649,36 zł. Z kolei w 2012 r. M. Ś. (2) z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnął 84.939,36 zł dochodu, a po odliczeniu dochodu zwolnionego, strat i składek na ubezpieczenia społeczne 81.156,20 zł - przy przychodach równych 605.272,30 zł oraz kosztach uzyskania przychodu 520. 332,94 zł.

Dochody z działalności gospodarczej M. Ś. (2) za 2013 r. kształtowały się następująco:

- za styczeń - 680,05 zł przy przychodzie w wysokości 0 zł / strata/;
- za luty - 553,22 zł przy przychodzie w wysokości 0 zł / strata/;
- za marzec - 1. 487,60 zł przy przychodzie w wysokości 0 zł / strata/;
- za kwiecień - 306.045,98 zł przy przychodzie w wysokości 51.564,49 zł / strata/;

- za maj - 5.478,87 zł przy przychodzie w wysokości 96.692,38 zł;
- za czerwiec - 77.620,67 zł przy przychodzie w wysokości 141.638,35 zł;
- za lipiec - 117.639,26 zł przy przychodzie w wysokości 131.253,53 zł;
- za sierpień - 117.390,87 zł przy przychodzie w wysokości 122.938,21 zł;
- za wrzesień - 37.371,18 zł przy przychodzie w wysokości 43.117,56 zł;
- za październik - 25.217,82 zł przy przychodzie w wysokości 3.008,14 zł /strata/.

Suma dochodu narastająco za okres od stycznia 2013 r. do października 2013 r. wyniosła 21.549,51 zł, złożyły się na nią: przychód w kwocie 590.212,66 zł, zakup towarów handlowych i materiałów w kwocie 493.686,70 zł, koszty uboczne zakupu w kwocie 19.501,90 zł oraz wydatki w kwocie 55.474,55 zł.

Zainteresowany jest vatowcem. Znaczne wahania kosztów i dochodów wynikały przede wszystkim ze składania dużych zamówień, które były rozliczane jako koszty. Faktyczny dochód zainteresowanego był wyższy od podstawy opodatkowania.

M. Ś. (2) co roku zawieszał działalność gospodarczą na okres od października do kwietnia. Zgłaszając zawieszenie działalności wskazywał z góry termin, na jaki zawieszał działalność. Zainteresowany zawiesił działalność gospodarczą na okres od 1 października 2012 r. do 1 kwietnia 2013 r. Natomiast od 2 kwietnia 2013 r. dokonał jej wznowienia. M. Ś. (1) zgłosił do ubezpieczeń od pierwszego dnia wznowienia działalności w 2013 r.

W październiku 2013 r. M. Ś. (2) nie zawiesił działalności gospodarczej z uwagi na toczące się odwoławcze.

Sąd ustalił, że telefony o numerach (...) i (...) są telefonami firmowymi, oba są podane na stronie internetowej firmy. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej zainteresowany kupił samochód N. (...) dla siebie w 2008 r., dokonując wpłaty 13.900 zł tytułem zaliczki oraz zawarł umowę leasingu operacyjnego na 48 miesięcy z czynszem miesięcznym 3.195,90 zł brutto, w ramach umowy zlecenia zamówił M. (...) dla wnioskodawczyni. M. (...) został zamówiony do produkcji w dniu 15 kwietnia 2013 r. za cenę 129.900 zł, przy czym będzie zarejestrowany i przygotowany do wydania po sprowadzeniu do Polski. W celu nabycia powyższego samochodu zainteresowany zawarł umowę leasingu z ratą powyżej 2.000 zł miesięcznie. W dniu 25 lutego 2014 r. auto nie było jeszcze odebrane.

M. Ś. (2) leczył się urologicznie, w dniu 20 kwietnia 2012 r. stwierdzono przewlekłe zapalenie stercza, przebył też ostre zapalenie gruczołu krokowego. Jesienią 2012 r. zainteresowany dowiedział się, że ma guza pęcherza moczowego. We wrześniu 2012 r. w (...) urolog W. W. stwierdził raka pęcherza wystawiając skierowanie do szpitala, wskutek czego zainteresowany po raz pierwszy znalazł się w szpitalu. Z powodu guza pęcherza moczowego M. Ś. (2) był hospitalizowany w Szpitalu w Ł. w następujących okresach: od 28 września 2012 r. do 30 września 2012 r., od 14 stycznia 2013 r. do 16 stycznia 2013 r., od 21 kwietnia 2013 r. do 23 kwietnia 2013 r., od 4 sierpnia 2013 r. do 5 sierpnia 2013 r. i od 24 listopada 2013 r. do 26 listopada 2013 r.

Stan fizyczny zainteresowanego pozwalał mu na prowadzenie działalności gospodarczej. M. Ś. (2) nie korzystał ze zwolnień lekarskich. Korzystał z usług (...), prowadzącego prywatną praktykę lekarską od kwietnia 2013 r., który to specjalista dokonywał zabiegów w szpitalu, po uprzednim wystawieniu skierowania. Skierowania do szpitala (...) otrzymywał też od lekarza pierwszego kontaktu.

Małżonkowie M. i M. Ś. (1) prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Odwołująca się od 1 stycznia 1999 r. nie posiadała żadnego tytułu do ubezpieczeń społecznych. M. Ś. (1) w przebiegu ubezpieczenia posiadała tylko rejestrację w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna z prawem do zasiłku lub bez tego prawa. Ubezpieczona odnotowała ostatnią miesięczkę w dniu 20 sierpnia 2012 r., w dniu 24 września 2012 r. była w 5,5 tygodniu ciąży.

Płatnik składek zgłosił M. Ś. (1) do ubezpieczeń społecznych jako osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej z podstawą wymiaru składek 5.500 zł. Sam zainteresowany jest zgłoszony do ubezpieczeń społecznych od minimalnej podstawy wymiaru.

W dniu 10 kwietnia 2013 r. wnioskodawczyni była w 36 tygodniu ciąży. M. Ś. (2) wiedział, że żona jest w ciąży. W dniu 10 maja 2013 r., tj. w 40 tygodniu ciąży, ubezpieczona urodziła dziecko. Poród odbył się w wyniku cięcia cesarskiego. U M. Ś. (1) rozpoznano wypadnięcie pętli pępowiny oraz niedokrwistość poporodową. Odwołująca się zgłosiła roszczenie o wypłatę zasiłku macierzyńskiego do 24 października 2013 r.

Sąd dalej ustalił, że składki odprowadzane za skarżącą po zakończeniu jej urlopu macierzyńskiego były płacone od podstawy 5.500 zł z uwagi na sprawę w sądzie, ponieważ nie było wiadomo czy M. Ś. (1) będzie podlegała obowiązkowi ubezpieczenia. Skarżąca została wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych od dnia 1 czerwca 2014 r.

W październiku 2014 r. działalność firmy ponownie została zawieszona. Zainteresowany nosi się z zamiarem przeniesienia firmy do innego kraju, ale nie nastąpi to w przeciągu roku. Po urodzeniu dziecka M. Ś. (3) nie pomaga mężowi w prowadzeniu firmy. Przed zarejestrowaniem odwołująca się pomagała sporadycznie mężowi przy prowadzeniu działalności gospodarczej, podobnie jak córki zainteresowanego, czyli prowadziła proste rozmowy z klientami oraz odbierała telefony, gdy zainteresowany był zajęty. Skarżąca w niewielkim stopniu pomagała również przy prowadzeniu księgowości.

Sąd zaznaczył, że do akt sprawy przedłożono 16 faktur sprzedażowych podpisanych nazwiskiem (...) z okres od 2 kwietnia 2013 r. do 9 maja 2013 r. i 1 list przewozowy, złożono też korespondencję e-mailową za okres od 15 kwietnia 2013 r. do 9 maja 2013 r.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom, z których wynikało, że wnioskodawczyni faktycznie współpracowała przy prowadzeniu działalności gospodarczej. M. Ś. (3) twierdziła, że do jej obowiązków należało podtrzymywanie męża na duchu, gdy on zachorował na nowotwór. W ocenie Sądu, są to zwyczajne obowiązki wynikające z pozostawania w związku małżeńskim, nie mające nic wspólnego z prowadzeniem działalności gospodarczej. Strona skarżąca wskazywała także na złożony list przewozowy, powołując się na wysyłkę towaru przez ubezpieczoną, tymczasem na liście widnieją co prawda dane personalne M. Ś. (3), ale podany jest telefon firmowy. Niezależnie od powyższego złożono tylko 1 list przewozowy za okres od 2 kwietnia 2013 r. do 9 maja 2013 r. Ponadto w trakcie postępowania przed organem rentowym zainteresowany twierdził, że do obowiązków żony należało wystawianie faktur, paragonów, załatwianie wszelkich spraw „papierkowych”, wystawianie listów przewozowych, rozmowy z klientami i sprzedaż towarów. Natomiast w trakcie postępowania sądowego wskazał, że żona rozmawia z klientami, odbiera e-maile, wysyła zamówienia, wystawia faktury, sprzedaje drobne przedmioty, obsługuje firmę kurierską i sklep internetowy. Także i odwołująca się twierdziła, że wystawiała faktury, listy przewozowe, pakowała towar na ile mogła, prowadziła rozmowy telefoniczne, przyjmowała zamówienia, pilotowała całe dostawy, zamawiała towar i ustawiała terminy odbioru, w kwietniu i maju wystawiła 30-40 faktur ze sprzedaży detalicznej i paragony, tymczasem przedstawiono jedynie 16 faktur, przy czym firma (...)j. wskazała, że nie mają w posiadaniu faktury VAT nr (...). Także na fakturze przesłanej do firmy (...) brak jest podpisu M. Ś. (3), który widnieje na egzemplarzu złożonym przez stronę odwołującą się. Złożone kserokopie e-maili także w ocenie Sądu nie zasługują na wiarę, gdyż nie zostały one usystematyzowane, nawet na jednej stronie znajdują się e-maile z różnych dat. I tak: email z dnia 27 kwietnia 2013 r. godz.13:25 powiadomienie allegro, następnie z dnia 27 kwietnia 2013 r. godz. 15.50 email napisany przez Z. B. - o treści: „witam, przesyłka została nadana przez firmę kurierską S.. Kwota pobrania 180 zł. Pozdrawiam M. Ś. (1)” I wreszcie z dnia 26 kwietnia godz.13:48 napisany przez totylkojax. Podobnie na k. 57, 54, 60. Wielokrotnie pojawia się taki motyw, że w tzw. główce podany jest e-mail innej osoby, następnie treść wiadomości oraz pozdrowienia od M. Ś. (1) - dnia 25 kwietnia 2013 r. godz. 9.57 Z. B. napisał: „witam, proszę o podanie miejscowości, ponieważ podała pani kod pocztowy i że jest to województwo (...). Muszę mieć dokładną miejscowość. Pozdrawiam M. Ś. (1)”. Podobnie na k.57-58 e-mail od D. B.: „witam, proszę wpłacić 2.000 zł na dane M. Ś. (2), przesyłam jednocześnie projekt pod prace ziemno betonowe, w załączniku przesyłam rysunek. Pozdrawiam M. Ś. (1)” Niektóre emaile nie zawierają nagłówka. Dokumenty zostały napisane w W., często nie wiadomo nawet

do kogo są adresowane. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie są to chronologiczne tzw. zrzuty ze skrzynki e-mailowej, zawierające historię poszczególnych wiadomości, tylko dokumenty stworzone na potrzeby niniejszego procesu, mające uprawdopodobnić potrzebę współpracy i czynności ubezpieczonej w firmie współmałżonka. Powyższe powoduje, że nie zostało wykazane, poza gołosłownymi twierdzeniami, wystawianie paragonów, odbywanie rozmów telefonicznych z klientami, gdyż nie przedstawiono żadnego konkretnego klienta, z którym zawarto transakcję dzięki staraniom skarżącej, nie została też wykazana obsługa sklepu internetowego, skoro odmówiono wiary e-mailom oraz obsługa firmy kurierskiej, skoro złożono tylko 1 list przewozowy. Sąd podkreślił nadto, że sporny okres zatrudnienia rozpoczął się, gdy odwołująca się była już w zaawansowanej ciąży. Dlatego też wątpliwe jest, aby była w stanie wykonywać jakąkolwiek pracę, a w szczególności pracę fizyczną i w konsekwencji Sąd odmówił wiary zeznaniom skarżącej, że pakowała towar, tym bardziej, że zainteresowany stwierdził, iż ubezpieczona nie wykonywała prac fizycznych.

Sąd nie podzielił również twierdzeń ubezpieczonej oraz zainteresowanego, że nie było ich stać na zatrudnienie pracownika. W trudnej sytuacji finansowej zainteresowany nie zgłosiłby żony do ubezpieczeń społecznych z podstawą wymiaru składek w wysokości 5.500 zł miesięcznie, ani też nie wzięłby w leasing samochodu marki M. (...) za cenę 129.900 zł. Na niewiarygodną ocenił Sąd Okręgowy argumentację zainteresowanego, że nauczanie pracownika sprzedaży trwałoby kilka lat. Sąd nie przyznał mocy dowodowej twierdzeniu zainteresowanego, że samochód marki M. (...) miał służyć skarżącej do firmowych wyjazdów, dojazdu do klienta oraz do wożenia drobnych przedmiotów z techniki basenowej, bowiem płatnik był już właścicielem pickupa N. N., który ze względu na pojemny koszt był odpowiedni do transportu. Ponadto N. (...), pomimo swojej wielkości, wymaga jedynie prawa jazdy kategorii B, więc odwołująca się nie musiałaby uzyskiwać dodatkowych uprawnień, by z tego samochodu korzystać. Powyższe potwierdza także okoliczność, że auto zostało zamówione w dniu 15 kwietnia 2013 r., zaś jeszcze w dniu 25 lutego 2014 r. nie było odebrane.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Zgodnie z art. 6 ust 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Jak stanowi art. 11 ust. 2 tej ustawy, dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5, 8 i 10.

W myśl art. 8 ust. 11 analizowanej ustawy, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia; nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5, stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego w trybie art. 19 ust 10 na dany rok kalendarzowy - art. 18 ust. 8 tej ustawy Zgodnie zaś z art. 20 ust. 1 ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe osób, które ubezpieczeniu chorobowemu podlegają dobrowolnie, nie może przekraczać miesięcznie 250% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 19 ust. 10 (ust. 3). Ponadto Sąd wskazał, że stosownie do treści art. 1 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą.

W rozpatrywanej sprawie organ rentowy zarzucił, że zamiarem ubezpieczonej i płatnika składek nie była trwała współpraca przy działalności, ale stworzenie kilkumiesięcznej ochrony ubezpieczeniowej oraz spowodowanie

przeniesienia wypłaty świadczeń na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Takie działanie nie jest zgodne z zasadami współzycia społecznego i służy jedynie osiągnięciu nieuzasadnionej korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych osób ubezpieczonych w tym systemie. Organ rentowy wskazał, że zgodnie z art. 58 § 2 kodeksu cywilnego nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Z powołaniem się na rozważania zawarte w motywach wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08 (OSNP 2010 nr 13-14, poz. 170) Sąd pierwszej instancji podkreślił, że cechami konstytutywnymi pojęcia "współpraca przy działalności gospodarczej", w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, są występujące łącznie: a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, c) stabilność i zorganizowanie oraz d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

Istotę sporu w sprawie niniejszej stanowiło ustalenie, czy M. Ś. (1) współpracowała z mężem przy prowadzeniu działalności gospodarczej oraz ocena charakteru tej współpracy w aspekcie kryteriów określonych w art. 8 ust. 11 ustawy, czyli zakresu prac żony na rzecz działalności gospodarczej męża M. Ś. (2) i kwalifikacji tego zakresu w sensie techniczno-prawnym jako "współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej". W judykaturze za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą obowiązek ubezpieczeń, uznaje się tylko taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której, stanowiące majątek wspólny małżonków, dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie rozumienie współpracy odpowiada bowiem celom ustawy systemowej, wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia). W uzasadnieniu wyroku z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07 (OSNP 2009 nr 17-18, poz. 241) Sąd Najwyższy podkreślił, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera legalnej definicji "współpracy przy prowadzeniu działalności", ale przy interpretacji tego sformułowania nie można abstrahować od obowiązków małżonków wynikających w Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a także od ratio objęcia współpracowników obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, jakim jest jak najszerze zabezpieczenie obywateli na wypadek wystąpienia ryzyk ubezpieczeniowych, co jednak nie prowadzi do konstatacji, że w każdej sytuacji wykonywania określonego zadania (pracy) przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą, na rzecz małżonka - przedsiębiorcy, dla celów prowadzonej przez niego działalności musi i może być kwalifikowana jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności, wymagająca objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Semantycznie współpraca oznacza pracę wykonywaną wspólnie z kimś innym, działalność prowadzoną wspólnie, działanie wraz z innymi w ramach jednego przedsięwzięcia, branie udziału w zbiorowej pracy. Z wykładni literalnej wynika zatem, iż termin „współpraca przy prowadzeniu działalności”, którym operuje art. 8 ust. 11 ustawy, zakłada że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca, współpracę i jej wartość odnosić należy do zysku przedsięwzięcia gospodarczego prowadzonego przez małżonka. Z terminem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno-zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest istnienie związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością. Nie może zatem stanowić współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, w sensie prawnym, działanie sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu - wystawianie faktur, czy wydawanie ad hoc (gdy nie ma pracownika) towaru. Znaczenie gospodarcze, organizacyjne i stabilność takich działań są znikome i nie kwalifikują się do oceny, że dochodzi do "współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej" w ustawowym znaczeniu.

Sąd pierwszej instancji zważył dalej, że taki pogląd wyznacza też wykładnia historyczna. Aczkolwiek de lege lata ustawodawca zrezygnował z wymagania, by osoba objęta ubezpieczeniem z tytułu współpracy pracowała co najmniej w wymiarze 1/2 etatu, to jednak owa zmiana ustawodawcza wynikała głównie ze zmiany systemu ubezpieczeń społecznych, polegającej na tym, iż każdy tytuł prawny wpisany do ustawy prowadzi do powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego, bez względu na rozmiar przychodu ubezpieczonego. Rezygnacja z przesłanki pracy w wymiarze połowy etatu nie jest natomiast związana z chęcią uniezależnienia omawianego tytułu ubezpieczenia

społecznego od rozmiaru zadań wykonywanych przez współpracującego i ich znaczenia ekonomicznego, co niewątpliwie pośrednio może być łączone z ilością czasu poświęcaną przedsięwzięciu gospodarczemu. Dotyczy to szczególnie prac rutynowych, niewymagających twórczego zaangażowania. Sumując, cechami konstytutywnymi pojęcia "współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej" są występujące łącznie:

1) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które to działania nie mogą mieć charakteru wtórnego, muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności (wystawianie faktur nie pozostaje w bezpośrednim związku z prowadzoną działalnością lecz stanowi realizację obowiązku podatkowego) oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem;

2) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

Uwagi te pokazują, że ocena, czy pomoc świadczona przez małżonka może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, stanowiącą w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy podstawę do objęcia tej osoby obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, wymaga uprzedniego zbadania stanu faktycznego nie tylko w zakresie charakteru i rodzaju czynności podejmowanych przez członka rodziny, ale także czasu potrzebnego na ich wykonanie, ich wartości i zorganizowania.

Oceniając pod kątem powyższych przesłanek zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy wskazał, że czynności wykonywane przez M. Ś. (1) nie mieszczą się w pojęciu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, gdyż rozmiar prac, ich rodzaj, zorganizowanie i częstotliwość nie mają wymiaru ekonomicznego i organizacyjnego na tyle istotnego, by można było uznać te czynności za współpracę w rozumieniu ustawy.

Sąd przypomniał, że z ustaleń faktycznych wynika, iż jednoosobowa działalność gospodarcza zainteresowanego polega na sprzedaży i instalowaniu basenów, filtrów, systemów ogrzewania, pomp, urządzeń oraz akcesoriów basenowych, z czego 95 % sprzedanych produktów firma wysyła do klientów za pośrednictwem firm kurierskich albo też klient sam odbiera towar, co jest dokonywane z magazynu firmy, która sprzedaje swoje produkty przez sklep internetowy. M. Ś. (2) z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiąga dochody, pozwalające na utrzymywanie niepracującej małżonki. Zainteresowany co roku zawiesza działalność gospodarczą na okres od października do kwietnia ze względu na jej sezonowość. Deklarując zawieszenie działalności M. Ś. (2) określał z góry okres zawieszenia. M. Ś. (2) dowiedział się, że ma guz pęcherza moczowego jesienią 2012 r., od 2 kwietnia 2013 r. dokonał wznowienia działalności. Zainteresowany był hospitalizowany w Szpitalu w Ł. w okresie od 28 września 2012 r. do 26 listopada 2013 r. pięć razy, ale jedynie na 2-3 dniowe okresy, a zatem, wbrew argumentacji przedstawionej w odwołaniu, nie wymagał stałej opieki lekarskiej. Jego stan nie wyłączał go z możliwości samodzielnego prowadzenia działalności gospodarczej. Za takim ustaleniem przemawia także niekorzystanie przez płatnika ze zwolnień lekarskich. M. Ś. (1) we wrześniu 2012 r. była już w ciąży, w dniu 10 kwietnia 2013 r. był to 36 tydzień ciąży. Płatnik zgłosił żonę do ubezpieczenia od pierwszego dnia wznowienia działalności, tj. od 2 kwietnia 2013 r., z podstawą wymiaru składek 5.500 zł, zaś zainteresowany jest zgłoszony do ubezpieczeń społecznych od minimalnej podstawy wymiaru. Sąd zwrócił również uwagę na fakt, że odwołująca się nie posiadała żadnego tytułu do ubezpieczeń społecznych przed rozpoczęciem kwestionowanej współpracy, a więc nie miała tytułu do uzyskania zasiłku macierzyńskiego. W dniu 10 maja 2013 r. - w 40 tygodniu ciąży, skarżąca urodziła dziecko, potem nie pomagała już mężowi w prowadzeniu firmy, a zainteresowany nie zatrudnił nikogo na jej miejsce, chociażby na zastępstwo, zatem nie było realnej potrzeby pomocy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Po wyrejestrowaniu skarżącej z ubezpieczeń płatnik również nie zatrudnił nikogo do wykonywania jej obowiązków. Małżonkowie Ś. twierdzą, że do obowiązków ubezpieczonej należało wystawianie faktur, paragonów, załatwianie wszelkich spraw „papierkowych”, wystawianie listów przewozowych, rozmowy z klientami, sprzedaż towarów, odbieranie e-maili, wysyłanie zamówień, obsługa firmy kurierskiej i sklepu internetowego, pilotowanie całych dostaw, zamawianie towaru i ustawianie terminów odbioru. Jednocześnie nie przedstawili żadnego pozyskanego przez skarżącą klienta ani wystawionego paragonu, wskazali na 1 list przewozowy i złożyli 16 faktur, które potwierdzają jedynie wystawienie ich przez M. Ś. (1), z czego dwie budzą poważne wątpliwości, jak i e-maile, którym odmówiono mocy dowodowej. Sąd podniósł, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest dokonywana według przekonania składu i na podstawie wszechstronnego

rozważenia zebranego materiału. Według tych kryteriów nie ma podstaw do przyjęcia, że wykazano wysyłanie przez skarżącą zamówień, obsługę firmy kurierskiej i sklepu internetowego, pilotowanie całych dostaw, zamawianie towaru i ustawianie terminów odbioru. Biorąc natomiast dochody z działalności gospodarczej M. Ś. (2) za 2013 r., to okazuje się, że firma funkcjonowała mimo nieobecności ubezpieczonej od 10 maja 2013 r., osiągała zarówno przychody, jak i ponosiła koszty związane z realizacją zamówień, zatem działania M. Ś. (1) nie były aż tak istotne, jak przekonywała strona odwołująca, zwłaszcza, że faktyczny dochód zainteresowanego był wyższy od podstawy opodatkowania (według twierdzeń płatnika).

Nie można też mówić o stabilności ekonomiczno-zawodowej współpracy, skoro podjęła się jej osoba w zaawansowanej trzeciej ciąży, zatem mając świadomość, że po urodzeniu dziecka będzie wyłączona z życia zawodowego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika też znaczący czas i częstotliwość podejmowanych czynności, która to przesłanka nie jest rozumiana jako konieczność ich wykonywania bez przerwy, lecz jako zamiar powtarzalności określonych czynności, w odróżnieniu od ich przypadkowości, sporadyczności lub okazjonalności, nastawiona na nieokreślony z góry okres. Nie uznaje się za współpracę przy prowadzeniu działalności, pracy okresowej i sporadycznej. W rozpatrywanym przypadku ten warunek nie został spełniony. M. Ś. (4) już w momencie zgłoszenia do ubezpieczeń z tytułu współpracy wiedziała o tym, że jest w ciąży i to zaawansowanej. Nie wykazano więc w sprawie łącznego wystąpienia wszystkich przesłanek wymaganych do uznania danej pracy za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

W ustalonym stanie faktycznym stwierdzić należy, że działania skarżącej nie cechowały się istotnym dla działalności gospodarczej ciężarem gatunkowym. Sąd podzielił stanowisko organu rentowego, że M. Ś. (1) nie współpracowała przy prowadzeniu działalności gospodarczej, zaś zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych miało na celu skorzystanie z zasiłku chorobowego i macierzyńskiego od wysokiej podstawy wymiaru składek, zwłaszcza, iż zgłoszenie do ubezpieczeń z tytułu współpracy nastąpiło od dnia 2 kwietnia 2013 r., zaś już w dniu 10 maja 2013 r. skarżąca urodziła dziecko, zatem jest to okres 1 miesiąca i 8 dni. Sąd zważył przy tym, że nie znajduje racjonalnego (ekonomicznego) uzasadnienia określenie podstawy wymiaru składek na kwotę 5.500 zł, podczas gdy zainteresowany, prowadzący działalność gospodarczą od 1 października 1996 r., zatem od ponad 15 lat, w kwestionowanym okresie podlegał ubezpieczeniom od najniższej podstawy wymiaru składek, choć jego doświadczenie w pracy jest nieporównywalnie większe niż żony. Podstawy wymiaru składek stron podlegają ocenie, jako element stanu faktycznego.

W podsumowaniu Sąd pierwszej instancji wskazał, że przedstawione okoliczności przemawiają za uznaniem, że M. Ś. (1) ze względu na spodziewaną niezdolność do pracy i związane z tym ewentualne prawo do świadczeń, była zainteresowana objęciem jej tytułem do ubezpieczeń społecznych od bardzo wysokiej podstawy wymiaru składek. Bez wątplenia miała świadomość tego, że liczona od takiej podstawy składka będzie wysoka, ale składkę tę płatnik będzie płacił przez krótki czas, gdyż wkrótce już urodzi dziecko i temu celowi podporządkowała skonstruowanie określonej sytuacji prawnej, a zgłoszenie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, miało być narzędziem realizacji tego celu. Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie. O kosztach Sąd orzekł stosowane do zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c.

Wyrok ten w całości zaskarżyła apelacją M. Ś. (1), zastąpiona profesjonalnie. Sformułowała zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- nieuzasadnioną odmowę wiary wszystkim zeznaniom ubezpieczonej oraz zainteresowanego, iż M. Ś. (1) faktycznie współpracowała przy prowadzeniu działalności gospodarczej, w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci faktur, korespondencji e-mailowej, listów przewozowych, potwierdza wiarygodność zeznań w przedmiocie pomocy świadczonej przez odwołującą się, która z uwagi na jej charakter, ciężar gatunkowy oraz zakres świadczy o faktycznej współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej;
- nieuzasadnioną odmowę wiary zeznaniom ubezpieczonej, że pakowała towar, w sytuacji, gdy stan jej zdrowia związany z przebiegiem ciąży pozwalał na wykonywanie prostych prac manualnych, takich jak włożenie np. uszczelki



do koperty i jej zaadresowanie, które to czynności, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia, nie mają nic wspólnego z pracami fizycznymi, o których zeznał zainteresowany;

- nieuzasadnione przyjęcie, że o braku współpracy ubezpieczonej przy prowadzeniu działalności gospodarczej świadczyć ma okoliczność, iż M. Ś. (1) „nie pozyskała klienta”, w sytuacji, gdy z zeznań odwołującej się i zainteresowanego, jak również z charakteru przedmiotowej działalności gospodarczej nie wynika, że czynności wykonywane przez skarżącą miały mieć postać przedstawicielstwa handlowego;

- nieuzasadnione przyjęcie, że o braku współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej świadczyć ma okoliczność, iż ubezpieczona „nie przedstawiła wystawionego paragonu”, w sytuacji, gdy podstawowe zasady doświadczenia życiowego wskazują, że paragon jest wydawany klientowi, co czyni niemożliwym jego posiadanie przez sprzedawcę, a w konsekwencji ewentualne przedstawienie przedmiotowego dowodu w ramach postępowania sądowego;

- nieuzasadnione przyjęcie, że o braku współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej świadczyć ma jedynie jeden załączony do akt list przewozowy, w sytuacji, gdy załączenie do akt tylko jednego egzemplarza listu przewozowego nie wynikało z braku innych listów wystawionych przez ubezpieczoną, lecz miało stanowić jedynie przykład wykonywanych przez ubezpieczoną czynności w ramach jej obowiązków;

- nieuzasadnione przyjęcie, że o braku współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej świadczyć ma okoliczność, iż do akt sprawy załączonych zostało jedynie 16 z 30 - 40 wystawionych przez M. Ś. (3) faktur oraz okoliczność, iż na egzemplarzu faktury przesłanym przez firmę (...) brak jest podpisu ubezpieczonej, w sytuacji, gdy zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 27 kwietnia 2004 r. brak jest obowiązku podpisywania oraz stemplowania faktur, co miało wpływ na niezłączenie do akt sprawy pozostałych wystawionych przez odwołującą się, również niepodpisanych przez nią, faktur;

- nieuzasadnioną ocenę podstawy wymiaru składek ubezpieczonej, w sytuacji gdy z orzecznictwa, w tym m.in. uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, wynika wprost, że sąd nie jest w ogóle uprawniony do badania wysokości zadeklarowanej podstawy;

- nieuzasadnione przyjęcie, że zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczeń społecznych stanowi czynność sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, w sytuacji, gdy z orzecznictwa wynika wprost, iż podjęcie współpracy przez kobietę w ciąży przy prowadzeniu pozarolniczej działalności, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli współpraca ta była fatycznie wykonywana (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05).

Apelująca zarzuciła także naruszenie prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji nieuzasadnione przyjęcie, iż M. Ś. (1) nie współpracowała przy wykonywaniu pozarolniczej działalności gospodarczej.

Wniosła nadto o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci płyty CD, zawierającej zrzuty ekranu monitora, obrazujące treść korespondencji e-mailowej prowadzonej przez odwołującą się z klientami, która to korespondencja została zakwestionowana w uzasadnieniu wyroku przez przyjęcie, że została ona rzekomo stworzona jedynie na potrzeby niniejszego procesu. W świetle powyższego strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że M. Ś. (1), jako osoba współpracująca, podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia 1 czerwca 2014 r. oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia 1 czerwca 2014 r., a ponadto o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Zainteresowany przyłączył się do stanowiska apelującej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie, pominięcie wniosku dowodowego jako spóźnionego oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Nie ma podstaw do uwzględnienia apelacji.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015r. poz. 121 ze zm.; dalej: ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Z kolei przepis art. 12 ust. 1 tej ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zatem z mocy przywołanych regulacji osoba współpracująca z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, przy czym osoba współpracująca podlega tym ubezpieczeniom od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu działalności do dnia zakończenia tej współpracy - art. 13 ust. 5 ustawy systemowej.

Pojęcie „osoba współpracująca” pojawiło się po raz pierwszy w ustawie z dnia 29 marca 1965 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników (Dz. U Nr 13, poz. 90 ze zm.). W art. 2 tej ustawy za osobę współpracującą z rzemieślnikiem uznano małżonka oraz najbliższych krewnych i powinowatych w wieku powyżej 16 lat, stale pracujących w zakładzie rzemieślnika, w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy, jaki obowiązywał pracowników gospodarki uspołecznionej. Podobna regulacja znalazła się w ustawie z dnia 8 czerwca 1972 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników (Dz.U. Nr 23, poz. 165 ze zm.) oraz ustawie z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą i ich rodzin (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 31, poz. 147 ze zm.), jednak już bez wymogu niezbędnego wymiaru czasu pracy. Nie znaczy to jednak, że współpraca osoby bliskiej od tej zmiany nie musi już mieć istotnego wymiaru czasowego i ekonomicznego. Według nowej regulacji, wprowadzonej od dnia 1 stycznia 1999 r. ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych, a ściślej art. 8 ust. 11 tej ustawy, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności; nie dotyczy to tylko osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego. Z treści tego przepisu wynika, że współpraca przy prowadzeniu działalności jest najszerszej rozumianą podstawą „zatrudnienia”, obejmującą swym zakresem wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę, na podstawie umów cywilnoprawnych, a także wszelką pomoc członkowi rodziny w prowadzeniu działalności gospodarczej lub świadczeniu usług bez podstawy prawnej (tak: „Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz” pod red. B.Gudowskiej, J.Strusińskiej-Żukowskiej, wyd. C.H.Beck, W-wa 2011, s. 230). Z brzmienia cytowanego przepisu wynika także, iż o statusie osoby współpracującej decydują trzy przesłanki. Po pierwsze: bycie w kręgu osób bliskich enumeratywnie wymienionych, po wtóre: pozostawanie członka rodziny we wspólnym gospodarstwie domowym, po trzecie: „współpraca” przy prowadzeniu działalności pozarolniczej.

Sąd Okręgowy, czyniąc rozważania prawne przywołał treść art. 8 ust. 2 oraz ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i obie te normy poprawnie wyłożył. Sąd drugiej instancji stanowisko Sądu pierwszej instancji w pełni akceptuje. W szczególności na aprobatę zasługuje wywód, iż wprawdzie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera legalnej definicji pojęcia „współpracy” przy prowadzeniu działalności, jednak w orzecznictwie wyłoniono określone kryteria kwalifikujące. I tak w znanym i zacytowanym przez Sąd a quo wyroku z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07, Sąd Najwyższy przyjął, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, uznać należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie w tym przedsięwzięciu (OSNP 2009 nr 5-6, poz. 241, z glosą aprobowaną Marcina Zielenieckiego, OSP 2010, nr 2, poz. 23). Innymi słowy, okazjonalna pomoc małżonka pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym, jaką świadczy on osobie prowadzącej działalność gospodarczą, nie wypełnia pojęcia

„współpracy” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy, jest to bowiem normalna realizacja obowiązków uregulowanych w art. 23 i 27 k.r.i.o. Ponadto, skoro ustawa wiąże przymus ubezpieczenia z uzyskiwaniem dochodów i chroni swym zakresem osoby utrzymujące się z własnej pracy, to właściwe jest uznanie, że współpracą przy prowadzeniu działalności jest takie współdziałanie małżonka, które generuje stałe dochody z tej działalności - wyższe, niż gdyby działalność tę małżonek prowadził samodzielnie (zob. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I UK 51/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 84). Istotny jest również ciężar gatunkowy działań współmałżonka, które nie powinny mieć charakteru wtórnego, lecz pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem działalności i charakteryzować się stabilnością, zorganizowaniem, znaczącym czasem oraz częstotliwością podejmowanych prac.

Prowadzi to do konkluzji, że według ukształtowanych zapatrywań judykatury cechami konstytutywnym pojęcia „współpraca” przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej są występujące łącznie:

- 1/ istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego,
- 2/ bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej,
- 3/ stabilność i zorganizowanie,
- 4/ znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09, LEX nr 604215).

W niniejszej sprawie nie było kwestionowane pozostawanie małżonków we wspólnym gospodarstwie domowym, spór dotyczył spełnienia przesłanki „współpracy” przy prowadzeniu działalności gospodarczej w powyższym znaczeniu. Sąd Okręgowy dokonał drobiazgowych ustaleń co do charakteru i rodzaju działań M. Ś. (1) w firmie męża i doszedł do wniosku, że czynności M. Ś. (1) w firmie (...) nie miały na tyle istotnego ciężaru gatunkowego oraz cech stabilności, zorganizowania i częstotliwości, aby uznać, że była to współpraca w znaczeniu prawnym, stanowiąca tytuł do ubezpieczeń społecznych. Poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne zasługują na aprobatę i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Apelacyjny zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zasadny przede wszystkim z tego powodu, że wywody skarżącej mają charakter stricte polemiczny w stosunku do oceny dowodów i ustaleń Sądu pierwszej instancji, których Sąd ten dokonał z poszanowaniem reguł art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy szczegółowo bowiem wskazał, jakim dowodom i dlaczego odmówił wiary, a przedstawiona argumentacja nie narusza zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Procesowy zarzut apelacji opiera się w istocie na odmiennej ocenie dowodów wskazanych przez stronę i budowaniu w tym zakresie alternatywnego stanu faktycznego, z którego ma wynikać, że wkład pracy M. Ś. (1) w działalność gospodarczą męża był zupełnie inny, niż wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji. Podnosząc powyższe skarżąca, choć powołała się na naruszenie zasad doświadczenia i logiki, w istocie nie wskazała na czym to naruszenie polega. To, że apelująca odmiennie ocenia zeznania własne czy zainteresowanego i wyprowadza z nich inne wnioski, nawet gdyby były one poprawne z punktu widzenia poprawności logicznej oraz zgodności z doświadczeniem życiowym, nie może doprowadzić do skutecznego zanegowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dla niezawodności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów konieczne jest bowiem wykazanie jaskrawego naruszenia kryteriów oceny dowodów wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c., a więc wykazanie, że ocena dowodów pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego oraz dlaczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000 nr 17, poz. 655). W przypadku zaś osobowych źródeł dowodowych, przy ocenie których istotne znaczenie ma bezpośredni wydźwięk zeznań złożonych przed składem orzekającym, sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne. Zmiana ustaleń nastąpić może zupełnie wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczny wymowę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, LEX nr 164006). Taka sytuacja nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, gdyż Sąd Okręgowy kształtując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia nie dopuścił się naruszenia dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. uznając, że w

materiale dowodowym brak jest miarodajnych podstaw do poczynienia ustaleń co do tego, że M. Ś. (1) rzeczywiście realizowała w firmie męża współpracę w znaczeniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej.

Z treści zarzutu obrazu prawa procesowego oraz jego rozwinięcia w motywach środka odwoławczego wynika, że skarżąca upatruje naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w nieuwzględnieniu okoliczności, świadczących o wykonywaniu przez nią określonej pracy w firmie męża w okresie od 2 kwietnia 2013 r. do 9 maja 2013 r. Przypomnieć trzeba, że istota sporu nie dotyczy ustalenia, że ubezpieczona wykonywała bądź niewykonywała jakichkolwiek czynności w firmie męża, lecz stwierdzenia, czy mimo wykonywania pewnych czynności owa praca odpowiada ustawowym cechom współpracy przy prowadzeniu działalności w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. Na okoliczność potwierdzenia rozmiaru pracy skarżącej złożono w postępowaniu pierwszoinstancyjnym 16 faktur podpisanych nazwiskiem (...) oraz 1 list przewozowy, jak też wydruki z poczty e-mailowej, przy czym tych wydruków Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne źródło poczynienia ustaleń faktycznych. Nie jest jasne z jakich względów skarżąca uważa, że Sąd Okręgowy w sposób nieuzasadniony przyjął, że o braku stałej współpracy świadczy jedynie jeden list przewozowy, skoro strona nie złożyła innych listów. Podobnie nie jest rzeczowy zarzut, że Sąd przyjął istnienie tylko 16 faktur, a nie 30-40 faktur, skoro strona złożyła tylko 16 faktur.

Uzasadniona jest również sądowa ocena korespondencji e-mailowej, zaś zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z płyty CD, zawierającej tzw. zrzuty z poczty, jest oczywiście spóźniony i jako taki podlegający pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c. W przyjętym systemie apelacji pełnej celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy, zasadą pozostaje jednak, że koncentracja materiału faktycznego i dowodowego powinna nastąpić już przed sądem pierwszej instancji. Strona oferująca dowody przed sądem drugiej instancji powinna wykazać, że w istocie nie mogła ich przedstawić w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, gdyż wówczas nie istniały lub o nich nie wiedziała, albo też zachodziły istotne przyczyny usprawiedliwiające niemożność ich przedstawienia lub że potrzeba ich oferowania powstała dopiero później (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III KKN 797/00, LEX nr 42884). Niezgłoszenie w pierwszej instancji dowodu z dokumentu w postaci korespondencji elektronicznej w formie uporządkowanej, poddającej się kontroli, bez jednoczesnej próby uprawdopodobnienia jak to się stało, że skarżąca, zastąpiona profesjonalnie, przez rok nie była w stanie złożyć e-maili w postaci usystematyzowanej, nie uzasadnia dopuszczenia dowodu dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Co się tyczy zarzutu dotyczącego nieprzedstawienia paragonów transakcji podnieść należy, że paragon jest dokumentem wystawianym przez osoby prowadzące działalność gospodarczą i rejestrujące transakcje za pomocą kasy fiskalnej. W większości sklepów internetowych ich właściciele są zwolnieni z konieczności używania kasy rejestrującej, a przyczyny tych zwolnień znaleźć można w kolejnych rozporządzeniach Ministra Finansów w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas fiskalnych (w okresie spornym: z dnia 29 listopada 2012 r., Dz.U. poz. 1382). Niezależnie od zwolnień zawartych w rozporządzeniu, do obowiązków każdego prowadzącego działalność gospodarczą opodatkowaną podatkiem VAT należy rejestrowanie zawieranych transakcji, według ogólnych wytycznych zawartych w art. 109 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 ze zm.). Przepis ten stanowi, że podatnicy zwolnieni od obowiązku posiadania kasy fiskalnej powinni prowadzić ewidencję, która zawiera wszystkie dane potrzebne do zidentyfikowania stron transakcji, przedmiotu, wysokości podstawy opodatkowania, czyli wysokości sumy, jaka wpłynęła na konto sprzedawcy w związku z dokonaniem transakcji, a także wszystkie inne informacje niezbędne do uzupełnienia deklaracji podatkowej. Oznacza to, że sprzedający powinien gromadzić takie dowody sprzedaży, jak i wyciągi z konta lub księgi rachunkowe. Innymi słowy, czy to przez kopie paragonów (oprócz paragonu fiskalnego wydawanego kupującemu kasa fiskalna jest urządzeniem rejestrującym transakcje), czy to poprzez ewidencję sprzedaży, przedsiębiorca wykazać może rodzaj i ilość transakcji sprzedaży w danym okresie, czego zainteresowany nie uczynił, aby unaocznić, czy w okresie od 2 kwietnia 2013 r. do 9 maja 2013 r. ilość transakcji wzrosła i można mówić o ekonomicznym wkładzie pracy żony w działalność firmy. Za pomocą takich dowodów strona mogłaby wykazać ile w istocie przesyłek i jakiego rodzaju wysłano z firmy zainteresowanego w spornym okresie, czy były to np. uszczelki, o których mowa w apelacji. Brak zestawienia transakcji czyni apelacyjny wywód gołosłownym. Podzielić trzeba przy tym uwagi organu rentowego, iż

ze złożonych w sprawie faktur nie wynika w sposób jednoznaczny, że określoną czynność wykonała M. Ś. (1). Są to dokumenty firmowe, wewnętrzne, które mogły być wytworzone także przez samego zainteresowanego.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy słusznie odmówił wiary zeznaniom ubezpieczonej, z których wynikało, że współpracowała przy prowadzeniu działalności gospodarczej, skoro jednocześnie M. Ś. (3) stwierdziła, że do jej obowiązków należało podtrzymywanie męża na duchu, gdy on zachorował na nowotwór. Trafnie Sąd przyjął, że taka pomoc mężowi jest zwyczajnym obowiązkiem wynikającym z pozostawania w związku małżeńskim, nie mającym nic wspólnego z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jak celnie wyeksponował Sąd a quo, faktu świadczenia pracy przez odwołującą nie potwierdził w procesie żaden świadek, klient firmy, gdyż takich dowodów nie zgłoszono. Wersja stron nie została więc zobiektywizowana na tyle, aby podzielić twierdzenia osób zainteresowanych rozstrzygnięciem.

Przypomnienia wymaga, że w przypadku, gdy organ rentowy podejmuje decyzję zmieniającą pierwotny status ubezpieczeniowy danej osoby, w tym decyzję stwierdzającą niepodleganie ubezpieczeniom z tytułu współpracy z przedsiębiorcą, to ciężar dowodu co do braku tego tytułu ubezpieczeń obciąża organ, jednakże nie w zakresie dostarczenia dowodów, że praca osoby bliskiej o istotnym ciężarze gatunkowym, stabilna, zorganizowana, wykonywana w czasie znaczącym, była w istocie świadczona. Takie dowody przedstawić winna osoba kwestionująca decyzję. Jest logiczne, że gdyby organ rentowy takie dowody w postępowaniu administracyjnym zebrał, to decyzji określonej treści by nie wydał.

Z chwilą wniesienia odwołania w sprawie niniejszej M. Ś. (1) stała się stroną procesu, a organ rentowy jej przeciwnikiem procesowym. Podporządkowanie się obowiązującym w procesie cywilnym zasadom, w tym zasadzie kontrydiktoryjności, wymaga, aby strony powoływały dowody na poparcie swych twierdzeń, albowiem sądy ustalają fakty na podstawie dowodów. Sąd nie jest zobowiązany do poszukiwania dowodów z urzędu, gdyż w myśl zasady kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach. To strony są dysponentem toczącego się postępowania dowodowego i to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Powyższe jasno wynika z art. 3 k.p.c., który wskazuje, że to na stronach spoczywa obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09 (LEX nr 737288) przedstawił pogłębione wywody w przedmiocie ciężaru dowodu, z którymi zgodzić się należy, wskazując, że kwestia ta może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym. Aspekt procesowy (formalny) dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika on z treści art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.c.). Przyjmuje się, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i ciężar dowodu zależy od rodzaju decyzji. W niniejszej sprawie organ rentowy przeprowadził postępowanie kontrolne i wydał decyzję, w uzasadnieniu której wskazał, z jakich przyczyn brak jest podstaw do objęcia M. Ś. (1) ubezpieczeniem osoby współpracującej z M. Ś. (2) i jakie dowody zgromadził w czasie prowadzonego postępowania, które dają podstawy do takiego twierdzenia. Zatem jeżeli organ rentowy zarzucił fikcję współpracy, to w postępowaniu sądowym skarżąca zobowiązana była do odniesienia się do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.) oraz wykazania faktów przeciwnych, niż wskazane przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Poza tym, po wniesieniu odwołania od decyzji, sąd zobligowany jest uwzględnić dalsze reguły dowodowe przewidziane w k.p.c. (art. 213 § 1 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c.). Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym. Z

tej przyczyny obowiązkiem strony wnoszącej odwołanie jest ustosunkowanie się do twierdzeń organu rentowego ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z art. 232 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11, LEX nr 1108830).

Wbrew wywodom apelacji, M. Ś. (1) nie sprostала obowiązkowi wykazania, że realizowała współpracę w mężem w prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, w tym przedmiocie Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego i wyprowadzone na ich tle wnioski. Skarżąca od 1 stycznia 1999 r. nie posiadała żadnego tytułu do ubezpieczeń, została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez męża po wznowieniu przez niego działalności w dniu 2 kwietnia 2013 r., była już wówczas w 9. miesiącu ciąży. Podstawę wymiaru składek płatnik określił dla żony na kwotę 5.500 zł miesięcznie, przy czym dla siebie zadeklarował najniższą podstawę wymiaru. Przyznać należy rację organowi rentowemu (odpowiedź na apelację), że zupełnie inną kwestią jest wskazanie na wysokość podstawy wymiaru składek, jako element stanu faktycznego, a inną - brak możliwości weryfikacji podstawy wymiaru składek przedsiębiorcy, o ile podstawa ta mieści się w ustawowych granicach. Sąd pierwszej instancji dokonując oceny materiału dowodowego był uprawniony do konstatacji, że z materiału tego nie wynika jakiegokolwiek racjonalne uzasadnienie ekonomiczne decyzji płatnika. Wprawdzie M. Ś. (2) wskazywał na potrzebę współpracy ze względu na swoją poważną chorobę urologiczną, która od września 2012 r. wymagała kilkudniowych hospitalizacji, ale mimo problemów zdrowotnych zainteresowany nie korzystał ze zwolnień lekarskich, czyli jego stan nie wyłączał możliwości prowadzenia firmy, w czym jako przedsiębiorca posiadał wieloletnie doświadczenie (od 1996 r.), a nie było wcześniej ani później potrzeby prowadzenia tej działalności przez dwie osoby. Wcześniej zdarzało się, że żona, jak i córki zainteresowanego pomagały mu w prowadzeniu działalności prowadząc rozmowy z klientami, odbierając telefony, wykonując drobne prace biurowe. Odnosząc się do argumentu pozostawiania w ciąży zauważyć trzeba, że Sąd Okręgowy zaakcentował ów fakt przede wszystkim jako okoliczność wskazującą na praktyczne ograniczenie możliwości wykonywania określonych czynności przez kobietę w zaawansowanej ciąży oraz na rzeczywisty zamiar płatnika i jego żony, którym nie było realizowanie współpracy, a jedynie uzyskanie długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej. Co do zasady stan ciąży w żadnym razie nie stanowi przeszkody prawnej do podjęcia zatrudnienia czy współpracy. Niewątpliwie jednak stan tzw. wysokiej ciąży, bez ubezpieczenia chorobowego, bez wyraźnej potrzeby wkładu pracy drugiej osoby w prowadzenie firmy, prowadzi do wniosku - w łańcuchu faktów powiązanych w logiczną całość (art. 231 k.p.c.) - o towarzyszącemu zamiarowi stron „podejmowaniu kroków” w celu zapewnienia ochrony ubezpieczeniowej na odpowiednio wysokim poziomie, bez rzeczywistej współpracy w znaczeniu faktycznym i prawnym. Trafnie również Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt osiągnięcia przez przedsiębiorcę dochodów pozwalających na zatrudnienie pracownika, który byłby zdolny do pracy w dłuższej perspektywie, a nie tylko przez jeden miesiąc. Każdy z tych faktów, postrzegany odrębnie nie daje dostatecznego oparcia do przyjęcia, że strony działały jedynie w celu osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych ubezpieczonych w tym systemie, jednakże logiczne powiązanie wszystkich tych okoliczności w całość, przy braku dostatecznie przekonujących dowodów wykonywania systematycznej pracy, a nie tylko udzielania pomocy przez osobę bliską, stanowi wieloaspektową podstawę do poczynienia ustaleń co do rzeczywistej woli stron, zaś ustalenia takie stanowią element stanu faktycznego. Podkreślić przy tym należy, że domniemanie faktyczne przewidziane w art. 231 k.p.c. jest środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego, konstruowanym z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym należy do kręgu czynności związanych z dokonywaniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r., II UK 259/11, LEX nr 1235838).

Dopiero na tle takich ustaleń, do jakich doszedł Sąd Okręgowy, nastąpić mogła odpowiednia kwalifikacja prawna czynności realizowanych przez M. Ś. (1) z punktu widzenia prawa materialnego. Okazjonalna pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą małżonek, prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe, stanowi normalną konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla rodziny - art. 23 i 27 k.r.io. Taka sporadyczna pomoc, zwłaszcza w drobnych czynnościach typu odebranie telefonu czy przygotowanie faktury, nie jest traktowana jako współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej w znaczeniu ustawowym. Rację ma Sąd Okręgowy, iż z wiarygodnego materiału dowodowego nie wynika, że obowiązki M. Ś. (1) w firmie męża cechowały się stałością, zorganizowaniem, codzienną częstotliwością, pewną samodzielnością, że praca ta miała wymierną wartość ekonomiczną i przyczyniła się do osiągnięcia konkretnych dochodów przez przedsiębiorcę.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym zarzut obrazy prawa materialnego jest całkowicie chybiony. Z powyższych względów Sąd Apelacyjny polemiczną apelację M. Ś. (1) oddalił z mocy art. 385 k.p.c.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym lokuje się w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).

Przewodnicząca: Sędziowie: